



Sygn. akt II DSI 23/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Jan Majchrowski (sprawozdawca)

Ławnik SN Grzegorz Swaczyna

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego Małgorzaty Ziółkowskiej-Siwczyk
w sprawie byłego asesora w Prokuraturze Rejonowej w P. M. G. obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze,
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 14 listopada 2019 roku, odwołania wniesionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuraturze Generalnym z dnia 13 grudnia 2018 roku, sygn. akt PK I SD (...),

I. zaskarżone orzeczenie zmienia w ten sposób, że w pkt I sentencji uznaje obwinionego byłego asesora w Prokuraturze Rejonowej w P. M. G. za winnego tego, że w okresie od 6 lipca 2012 roku do 13 września 2012 roku, z wyłączeniem okresu od dnia 13 sierpnia 2012 roku do dnia 31 sierpnia 2012 roku, jako asesor Prokuratury Rejonowej w P., sprawując nadzór nad postępowaniem Ds. (...) w sprawie śmierci trzyletniego K. E. (K. E.), pomimo

dysponowania dowodami w postaci przesłuchań świadków wskazujących na nieprawidłowości w sposobie sprawowania opieki nad dziećmi w rodzinie A. i W. C. (A., W. C.), pełniących funkcję rodziny zastępczej, w szczególności mogących świadczyć o stosowanej wobec nich przemocy oraz wniosku Komendy Powiatowej Policji w P. z dnia 6 lipca 2012 roku o powiadomienie sądu rodzinnego i nieletnich o tych okolicznościach i podjęcie działań zmierzających do przeniesienia rodzeństwa E. do innej rodziny zastępczej i przesłuchania nieletnich: rodzeństwa E. i K. C. (K. C.), nie uwzględnił wniosku Komendy Powiatowej Policji w P. i nie podjął działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom oraz zaniechał przeprowadzenia istotnych dla sprawy dowodów, a nadto nie uwzględnił wniosków z opinii biegłego Zakładu Medycyny Sądowej (...) Uniwersytetu Medycznego w G., wskazującej na to, że obrażenia ciała jakich doznał nieletni K. E., skutkujące jego zgonem, mogły powstać zarówno podczas upadku ze schodów, jak i na skutek urazu zadanego pięścią lub nogą i nie przekazał zebranych w śledztwie materiałów biegłemu celem wydania uzupełniającej opinii, przez co nie nadał prawidłowego kierunku postępowaniu, nie określił prawidłowo jego zakresu podmiotowego i przedmiotowego, w wyniku czego nie uwzględniono prawnie chronionych interesów wszystkich małoletnich pokrzywdzonych pozostających w rodzinie A. i W. C., czym oczywiście i rażąco naruszył przepisy prawa określone w art. 2 § 1 pkt 1, 2, 3 kpk w zw. z art. 23 kpk w zw. z art. 185a kpk w zw. z art. 185b kpk w zw. z art. 326 § 1 i § 3 pkt 1 i 4 kpk w zw. z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze w zw. z § 185 i 248 pkt 4, 10, 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, kwalifikując ten czyn jako przewinienie dyscyplinarne z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze w zw. z art. 4 § 1 kk i za

to na podstawie art. 67 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę dyscyplinarną upomnienia;

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W toku postępowania dyscyplinarnego, były asesor Prokuratury Rejonowej w P. M. G., został obwiniony o to, że w okresie od 6 lipca 2012 roku do 18 września 2012 roku, jako asesor Prokuratury Rejonowej w P., sprawując nadzór nad postępowaniem Ds (...) w sprawie śmierci 3-letniego K. E., pomimo dysponowania dowodami w postaci przesłuchań świadków wskazujących na nieprawidłowości w sposobie sprawowania opieki nad dziećmi w rodzinie A. i W. C., w szczególności świadczących o stosowanej wobec nich przemocy oraz wniosku Komendy Powiatowej Policji w P. z dnia 6 lipca 2012 roku o powiadomienie Sądu Rodzinnego i Nieletnich o tych ustaleniach i podjęcie działań zmierzających do przeniesienia rodzeństwa E. do rodziny zastępczej i przesłuchania nieletnich: rodzeństwa E. i K. C., nie uwzględnił wniosku KPP w P. i nie podjął działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom oraz zaniechał przeprowadzenia istotnych dla sprawy dowodów, a nadto nie uwzględnił wniosków z opinii biegłego Zakładu Medycyny Sądowej (...) Uniwersytetu Medycznego w G., wskazującej na to, że obrażenia ciała jakich doznał nieletni K. E., skutkujące jego zgonem, mogły powstać zarówno podczas upadku ze schodów, jak i na skutek urazu zadanego pięścią lub nogą i nie przekazał zebranych w śledztwie materiałów biegłemu celem wydania uzupełniającej opinii, przez co nie nadał prawidłowego kierunku postępowaniu, nie określił prawidłowo jego zakresu podmiotowego i przedmiotowego, w wyniku czego nie uwzględniono prawnie chronionych interesów wszystkich małoletnich pokrzywdzonych pozostających w rodzinie A. i W. C., czym oczywiście i rażąco naruszył przepisy prawa określone w art. 2 § 1 pkt 1, 2, 3 kpk, art. 23 kpk, art. 185a kpk i art. 185b kpk, art. 326 § 1 i § 3 pkt 1 i 4 kpk, art. 8 ust. 2

ustawy o prokuraturze w zw. z pkt 5, 10, 11, 13, i 18 wytycznych Prokuratora Generalnego z dnia 21 grudnia 2011 roku dotyczących zasad postępowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz § 185 i 248 pkt 4, 10, 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. 2010, Nr 49, poz. 296 z późn. zmianami). Oskarżyciel zakwalifikował ten czyn jako przewinienie dyscyplinarne z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze.

Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym RP, orzeczeniem z dnia 30 września 2013 roku (sygn. akt PG VII SD (...)) uznał obwinionego M. G. za winnego tego, że w okresie od 6 lipca 2012 roku do 13 września 2012 roku, jako asesor Prokuratury Rejonowej w P., sprawując nadzór nad postępowaniem Ds. (...) w sprawie śmierci 3-letniego K. E., pomimo dysponowania dowodami w postaci przesłuchań świadków wskazujących na nieprawidłowości w sposobie sprawowania opieki nad dziećmi w rodzinie A. i W. C., w szczególności świadczących o stosowanej wobec nich przemocy oraz wniosku Komendy Powiatowej Policji w P. z dnia 6 lipca 2012 roku o powiadomienie Sądu Rodzinnego i Nieletnich o tych ustaleniach i podjęcie działań zmierzających do przeniesienia rodzeństwa E. do rodziny zastępczej i przesłuchania nieletnich: rodzeństwa E. i K. C., nie uwzględnił wniosku KPP w P. i nie podjął działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom oraz zaniechał przeprowadzenia istotnych dla sprawy dowodów, a nadto nie uwzględnił wniosków z opinii biegłego Zakładu Medycyny Sądowej (...) Uniwersytetu Medycznego w G., wskazującej na to, że obrażenia ciała jakich doznał nieletni K. E., skutkujące jego zgonem mogły powstać zarówno podczas upadku ze schodów, jak i na skutek urazu zadanego pięścią lub nogą i nie przekazał zebranych w śledztwie materiałów biegłemu celem wydania uzupełniającej opinii, przez co nie nadał prawidłowego kierunku postępowaniu, nie określił prawidłowo jego zakresu podmiotowego i przedmiotowego, w wyniku czego nie uwzględniono prawnie chronionych interesów wszystkich małoletnich pokrzywdzonych pozostających w rodzinie A. i W. C., czym oczywiście i rażąco naruszył przepisy prawa określone w art. 2 § 1 pkt 1, 2, 3 kpk, art. 23 kpk, art. 185a kpk i art. 185b kpk, art. 326 § 1 i § 3 pkt 1 i 4 kpk, art. 8 ust. 2

ustawy o prokuraturze oraz § 185 i 248 pkt 4, 10, 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Sąd zakwalifikował ten czyn jako przewinienie dyscyplinarne z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze i wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną nagany. Nadto Sąd orzekł o kosztach postępowania.

Odwołanie od tego orzeczenia złożyli obrońcy jak również sam obwiniony, wszyscy zaskarżając orzeczenie w całości. Pierwszy z obrońców, prokurator Jarosław Polanowski, postawił zarzuty naruszenia art. 6 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 2 kpk, art. 6 kpk w zw. z art. 164 kpk, art. 185a kpk i art. 185b kpk, art. 326 § 1 i 3 pkt 1 i 4 kpk. Skarżący ten wniósł o uniewinnienie obwinionego, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Drugi z obrońców obwinionego, prokurator S. W., postawił zarzuty naruszenia art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, a także art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 i 2 kpk. Wniósł on o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionego, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Kolejny z obrońców, prokurator M. P., postawił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, dotyczących możliwości przypisania obwinionemu winy, jak również przyjęcia wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy. Nadto obrońca ten kwestionował ocenę materiału dowodowego, a także twierdzenia odnośnie nieprawidłowości w prowadzeniu przez obwinionego śledztwa. Skarżący kwestionował także oddalenie przez sąd rozpoznający sprawę wniosków dowodowych. Zdaniem obrońcy wadliwie zostało również sporządzone uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obwiniony w osobistym odwołaniu postawił zarzuty naruszenia art. 6 kpk, art. 7 kpk, art. 326 § 1 i 3 pkt 1 i 4 kpk. Nadto skarżący postawił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych odnoszący się do przyjętego czasu sprawowania nadzoru nad śledztwem w okresie, kiedy przebywał na urlopie wypoczynkowym. Obwiniony wniósł o uniewinnienie od popełnienia zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniem Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 6 marca 2014 roku (sygn. akt PG VII OSD (...)), uchylono w całości zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, nadto orzeczono o kosztach postępowania. W uzasadnieniu orzeczenia zaakcentowano zasadność zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących rzeczywistego okresu sprawowania nadzoru przez obwinionego w związku z przebywaniem w części okresu zarzutu na urlopie wypoczynkowym, gdzie błędnie również ustalono termin tego urlopu. Sąd odwoławczy zwrócił również uwagę, że jako okoliczności obciążające obwinionego bezzasadnie zostały wzięte pod uwagę nieprzyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu i niewyrażenie skruchy. Nadto nie zostały wskazane w treści uzasadnienia przez sąd I instancji powody dotyczące uznania naruszenia przepisów prawa wskazanych w zarzucie jako rażących i oczywistych.

Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, w związku z kolejnym rozpoznaniem sprawy, orzeczeniem z dnia 20 stycznia 2015 roku (sygn. akt PG VII SD (...)), uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, nadto orzekł o kosztach postępowania. W uzasadnieniu orzeczenia sąd akcentował, że co prawda w sprawie zachowanie obwinionego wyczerpywało znamiona deliktu dyscyplinarnego w pewnej mierze, bowiem nie można było uznać, że doszło w sprawie do naruszenia wszystkich wskazanych przepisów, niemniej jednak obwiniony, jako asesora nie mógł ponosić odpowiedzialności, bowiem działał zgodnie z wiążącymi go zaleceniami prokuratora nadzorującego, a więc B. K.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł Rzecznik Dyscyplinarny przy Prokuraturze Apelacyjnej w (...). Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone w całości na niekorzyść obwinionego. Skarżący zarzucił naruszenie art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze w zw. z art. 99 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze poprzez błędną wykładnię tego przepisu skutkującą uniewinnieniem obwinionego. Nadto skarżący postawił zarzut naruszenia art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk kwestionując w sposób szeroki ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniem Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnym z dnia 22 lipca 2015 roku (sygn. akt PG VII OSD (...)), uchylono zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu orzeczenia sąd odwoławczy podniósł między innymi, że niezasadnym było przyjęcie przez sąd I instancji takiej wykładni art. 66 ust. 1 w zw. z art. 99 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze, która wskazywała na to, że asesor jest związany poleceniami i radami prokuratora nadzorującego. Wręcz przeciwnie, przepisy jasno wskazywały jakie czynności wymagają aprobaty prokuratora nadzorującego, a asesor poza wyjątkami, które w tej sprawie nie miały miejsca, wykonuje czynności prokuratorskie samodzielnie. Sam fakt podlegania aprobacie nie może być przy tym utożsamiany z brakiem odpowiedzialności asesora za podejmowane czynności. Nadto sąd podnosił kwestie nazbyt ogólnikowej i w pewnej części błędnej oceny zebranego materiału dowodowego, jak również możliwości uznania naruszenia przepisów wskazywanych w treści zarzutu.

W wyniku kolejnego rozpoznania sprawy, Sąd Dyscyplinarny przy Prokuraturze Generalnym, orzeczeniem z dnia 13 grudnia 2018 roku uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a także orzekł o kosztach postępowania. W uzasadnieniu orzeczenia sąd I instancji w sposób bardzo drobiazgowy przedstawił ustalenia faktyczne, opisując przy tym niezwykle szczegółowo zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd *a quo* stwierdził przy tym, że w zasadzie, o ile zachowanie obwinionego można było uznać za nieprawidłowe,

o tyle mieściło się w granicach przyznanych mu uprawnień. Zaniechań tych nie można było przy tym rozpatrywać w powiązaniu z ich pośrednimi skutkami w postaci śmierci drugiego z dzieci w rodzinie zastępczej, a ich prawidłowość należało oceniać na czas, kiedy wystąpiły. Nadto zachowaniu obwinionego nie sposób było przypisać charakteru oczywistego naruszenia przepisów prawa, co zwalniało sąd od ustalania, czy zachowanie to miało także charakter rażący. Okoliczność ta była podstawą uniewinnienia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd I instancji przedstawił również szeroką wykładnię przepisów, których naruszenie podnoszono w zarzucie. Jak podkreślono, art. 2 kpk jako określający zasady, nie może być naruszony w sposób samoistny, bowiem uzupełniony musi być o przepis konkretyzujący powinność zachowania dotyczący celów postępowania karnego. W realiach niniejszej sprawy taki przepis stanowił art. 297 kpk, którego naruszenia obwinionemu nie zarzucono. Jeżeli chodzi natomiast o naruszenie art. 23 kpk, sąd I instancji powiązał go z konkretnymi wytycznymi Prokuratora Generalnego, opisując je szczegółowo i wskazując przy tym, które z tych powołanych w zarzucie mogłyby mieć w ogóle zastosowanie. W konkluzji sąd *meriti* stwierdził, że zastosowanie w sprawie instytucji opisanej w art. 23 kpk nie skutkowałoby zabezpieczeniem prawnie chronionych interesów dzieci w rodzinie C., przerzucając w tej mierze obowiązki na Policję w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Jeżeli chodzi natomiast o przepisy dotyczące nadzoru (art. 326 kpk, § 248 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury), to zdaniem sądu I instancji, nie można było w realiach niniejszej sprawy czynić zarzutu obwinionemu z niewłaściwego sprawowania tego nadzoru. Oceniając przy tym ewentualne naruszenie art. 185a kpk i art. 185b kpk, sąd *a quo* stwierdził, że w chwili zarzucanego obwinionemu czynu nie było podstaw ani dowodowych, ani proceduralnych do dokonania tych czynności, a samo ich przeprowadzenie, w oparciu o zebrany na tamten czas materiał dowodowy, byłoby przedwczesne.

Odwołanie od tego wyroku wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego, zaskarżając to orzeczenie w całości na niekorzyść obwinionego. Skarżący postawił zarzut:

1. obrazy prawa materialnego, tj. art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze polegającej na uznaniu, że stwierdzone w postępowaniu dyscyplinarnym zaniechania procesowe, zaistniałe w okresie od 6 lipca 2012 roku do 18 września 2012 roku, w toku śledztwa Ds. (...) Prokuratury Rejonowej w P., nie stanowiły zawinionych przez referenta sprawy M. G., rażących i oczywistych naruszeń przepisów, wskazanych w sformułowanym wobec wyżej wymienionego zarzucie dyscyplinarnym, a w konsekwencji prowadzącej do niezasadnego uniewinnienia obwinionego;
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk i art. 410 kpk polegającą na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oraz wybiórczej, a nie całościowej oceny dowodów:
 - z zeznań A. W. – polegającej na ich ogólnikowej ocenie, w której pominięto istotną okoliczność wynikającą z zeznań świadka, iż wskazując w protokole oględzin i otwarcia zwłok na konieczność zapoznania się z aktami sprawy, miała na myśli „protokoły oględzin i przesłuchania świadków zdarzenia”;
 - z zeznań przesłuchanych w śledztwie Ds. (...) świadków J. C. i P. P. polegającej na pominięciu wskazywanych przez świadków okoliczności dotyczących zauważonych u dzieci E. obrażeń ciała i stwierdzeniu, że zeznania te nie wskazywały na „jakiegokolwiek elementy mogące świadczyć o przemocy wobec dzieci”;
 - z zeznań przesłuchanej w śledztwie Ds. (...) D. E. – babci rodzeństwa E. polegającej na ich pominięciu w całości.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skierowane przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego odwołanie, skutkowało wydaniem orzeczenia reformatoryjnego w sprawie. Zwrócić należy uwagę, że sąd

I instancji sporządził niezmiernie szczegółowe i dokładne uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia z dnia 13 grudnia 2018 roku. Co do zasady zgodzić należy się również z dokonaną przez sąd *a quo* oceną materiału dowodowego i przedstawionymi ustaleniami faktycznymi. Niemniej jednak za wadliwe należało uznać finalne stwierdzenie, że zachowania obwinionego nie wypełniały znamion deliktu dyscyplinarnego. Takie stwierdzenie jawi się jako dowolne i nie znajduje oparcia w całości materiału dowodowego. Nadto, na co należy zwrócić uwagę, sąd *a quo*, przedstawiając bardzo szczegółową argumentację w pełni przemawiającą za przypisaniem obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego, za wszelką cenę starał się wykazać (w oparciu o okoliczności ewidentnie niekorzystne dla obwinionego) to, że kwestionowane zachowanie nie wypełniało znamion przewinienia dyscyplinarnego. Taka nieuzasadniona taktyka interpretacji wszelkich okoliczności bezkrytycznie na korzyść obwinionego, doprowadziła ostatecznie do powstania sprzeczności i niekonsekwencji w samej treści uzasadnienia orzeczenia. Z jednej strony bowiem, sąd I instancji wnikliwie przedstawia analizę przepisów wskazanych w treści zarzutu argumentując, że do ich naruszenia w ogóle nie doszło, podczas gdy z drugiej strony opisuje zaniechania obwinionego, jako niemające charakteru oczywistych naruszeń prawa, co powodowało brak konieczności odnoszenia się do tego, czy naruszenia prawa były rażące. Należy w tym miejscu zaakcentować sprzeczność takiej argumentacji, bowiem albo zachowanie obwinionego było zgodne z prawem i w ogóle nie wypełniło znamion przewinienia dyscyplinarnego albo charakter naruszeń tych przepisów nie miał charakteru oczywistego i rażącego. Możliwym w takiej sytuacji jest przyjęcie jednego z rozwiązań, nadto nie ma możliwości uznania, jak to miało miejsce w zaskarżonym uzasadnieniu orzeczenia, że jedno twierdzenie jest konsekwencją drugiego. Nie można bowiem w ogóle rozważać kwestii oczywistości, czy rażącego charakteru naruszenia przepisów w sytuacji, gdy do naruszenia takowych nie doszło. Odnosząc się do tej kwestii podkreślić należy jednak, że zarówno tezy sądu I instancji o nienaruszeniu przepisów procedury karnej przez obwinionego, jak również o tym, że naruszenie to nie miało charakteru oczywistego, nie zasługiwały na zaakceptowanie. W żadnej mierze nie można zgodzić się również z sądem *a quo*, że kwestie zaniechań procesowych mogą być rozważane jedynie przez pryzmat czasu i warunków

w momencie, w którym następowały, a bez znaczenia w związku z tym miałyby być śmierć kolejnego dziecka w tej rodzinie zastępczej. W tym aspekcie oczywiście nie można doszukiwać się bezpośredniego związku śmierci K. E. z zaniechaniami obwinionego, niemniej jednak przyjąć należy, że kwestie te należało rozpatrywać w powiązaniu z tym wydarzeniem. Istotne jest bowiem w sprawie, na ile zaniechania obwinionego nie tyle doprowadziły do śmierci drugiego dziecka w rodzinie zastępczej prowadzonej przez małżeństwo C., ile brak tych zaniechań (podjęcie stosownych i ściśle wskazanych czynności w toku postępowania przygotowawczego) mógłby doprowadzić do uniknięcia tejże sytuacji. Oceny tej należało dokonać patrząc przez pryzmat zebranego materiału dowodowego na chwilę zaistniałych zaniechań. Nie można jednak uznać, że same te niezbędne czynności, a raczej ich brak, nie mogą być oceniane przez pryzmat kolejnych zdarzeń, które wystąpiły. Nie tylko dopuszczalnym, ale i koniecznym było także dokonanie oceny związku pomiędzy tymi wydarzeniami, a zachowaniem obwinionego.

Przechodząc do rozpoznania zarzutów skarżącego, w pierwszym rzędzie należy odnieść się do zakwestionowanej oceny materiału dowodowego, jak również niewzięcia pod uwagę w ustaleniach faktycznych w ogóle zeznań jednego ze świadków. Zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczy bowiem właściwie dalszego etapu „wyrokowania”, a więc subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do właściwie wyinterpretowanej z przepisu normy prawnej. Zabieg ten, z natury rzeczy, musi być poprzedzony właściwą – swobodną oceną materiału dowodowego, aby podstawą procesu subsumpcji był właściwie ustalony stan faktyczny. Zasadnym więc było w pierwszym rzędzie rozstrzygnięcie kwestii zarzutów dotyczących *de facto* oceny materiału dowodowego.

Odnosząc się do zarzutu błędnej oceny zeznań świadka A. W. – lekarza sądowego dokonującego sekcji zwłok K. E., a następnie sporządzającego opinię dotyczącą możliwych mechanizmów powstania u niego śmiertelnych obrażeń ciała, podkreślić należy, że zarzut ten nie zasługuje na akceptację. Z zeznań tego świadka dokładnie wynikała kwestia potrzeby jak najszybszego zapoznania się z aktami postępowania. Świadek przy tym, w sposób jasny skonkretyzowała, z jakimi

materiałami chciała się zapoznać i w tym względzie, w ocenie Sądu Najwyższego, nie było kontrowersji w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Osobną kwestią jest natomiast ocena, kiedy obwiniony powinien wysłać akta do biegłej, czy z częściowym materiałem bezwzględnie, czy, jak sam twierdził, w pełni zgromadzonym. W tym miejscu zasadna wydaje się konkluzja, że obwiniony w chwili powzięcia informacji z kilku źródeł, dotyczących przemocy w rodzinie C., a więc w okresie przypisanego mu czynu, zobowiązany był te materiały udostępnić biegłej bez zbędnej zwłoki, w kształcie, w jakim je posiadał. Nie można w tej sytuacji uznać jako usprawiedliwionego działania polegającego na oczekiwaniu na zgromadzenie wszystkich dowodów celem wysłania akt do biegłej. Uwagę tę należy oczywiście odnosić do realiów niniejszej sprawy i uzyskanych w śledztwie sygnałów co do stosowania przemocy wobec dzieci w tej rodzinie. Niemniej jednak, sam zarzut błędnej oceny zeznań A. W. nie mógł zostać uznany za zasadny.

Za niezasadny uznano również zarzut błędnej oceny zeznań świadków J. C., jak również P. P. Z zeznań tych świadków wynikały bowiem, co wskazano w ustaleniach faktycznych, okoliczności dotyczące stosowanej przemocy. Nie można przy tym stwierdzić, aby w tym zakresie ustalenia sądu I instancji były błędne. Podkreślić należy, że w zeznaniach ci świadkowie sami deprecjonowali wskazywane ślady przemocy. Niemniej jednak kwestia bagatelizowania tych okoliczności przez tych świadków, miała w sprawie charakter drugorzędny. Istotnym była bowiem odpowiedź na pytanie, czy obwiniony mając już na chwilę ich przesłuchania zebrany dość szeroki materiał dowodowy w postaci zeznań innych świadków i ewidentne sygnały o stosowaniu przemocy, gdzie następnie doszły zeznania J. C. i P. P., wskazujące na istniejące u dzieci obrażenia, powinien podjąć odpowiednie działania w śledztwie. Należy udzielić odpowiedzi podobnej, jak w sytuacji świadka A. W., że w tym aspekcie istniały okoliczności skutkujące koniecznością podjęcia działań przeciw przemocy wobec dzieci w rodzinie C. Nie zmienia to postaci rzeczy, że treść zeznań tych świadków została oceniona prawidłowo. Nadto nie było żadnych podstaw do twierdzenia, że z treści uzasadnienia wynikało przyjęcie stanowiska przez sąd I instancji o braku jakichkolwiek elementów mogących świadczyć o przemocy wobec dzieci, zarówno jeżeli chodzi o zeznania tych dwóch świadków, jak również o cały materiał

dowodowy. Odmienne należało natomiast ocenić to, czy elementy te miały charakter skutkujący koniecznością podjęcia czynności przeciwdziałających tej przemocy.

W ustaleniach faktycznych w sprawie nie zostały uwzględnione informacje przekazane przez świadka D. E., jednak nie miały one wpływu na treść orzeczenia. Okoliczności podnoszone przez tego świadka były w sprawie wiadome z innych źródeł dowodowych, bowiem informowała o nich chociażby matka A. C. Zeznania D. E. były zatem kolejnym dowodem potwierdzającym konieczność podjęcia stosownych działań przez obwinionego. Powinność ta zaistniała już w oparciu o zebrany wcześniej, niż te zeznania, materiał dowodowy. Stąd, w okolicznościach niniejszej sprawy zeznania D. E. nic nie zmieniały w kwestii zaniechań obwinionego. Zeznania te winny być wzięte pod uwagę, w istocie jednak naruszenie procedury karnej w tym zakresie nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Za zasadny uznać należało natomiast zarzut naruszenia w sprawie art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze. Mimo że w zasadzie podzielić należało ocenę zebranego materiału dowodowego i dokonane ustalenia faktyczne, to jednak, na co już zwracano uwagę, zakwestionować należało dokonaną przez sąd I instancji subsumpcję stanu faktycznego, ustalonego w oparciu o zebrane dowody, do normy prawnej, w szczególności jeżeli chodzi o ocenę charakteru ustalonych zaniechań przez pryzmat przepisów prawa, jak również oceny dotyczącej wypełnienia znamion przewinienia dyscyplinarnego. W tym aspekcie działanie sądu I instancji należało uznać za wadliwe. W przypisanym obwinionemu niniejszym wyrokiem czynnie, w sposób szczegółowy wskazano zaniechania, których się on dopuścił, sprawując nadzór nad śledztwem w sprawie śmierci K. E. Jak wspomniano przy tym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, czynności, których dokonania zaniechał obwiniony, zaliczały się do tych, co do których asesora nie potrzebował aprobaty przełożonego prokuratora, a więc wykonywał je samodzielnie. W tym aspekcie w pełni należało podzielić podnoszone uwagi, poparte przywołaniem stosownych przepisów, w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Co więcej, czynności te mieściły się również w ramach nadzoru sprawowanego przez obwinionego w prowadzonym śledztwie. Stąd, o

czym także wspomniano w poprzednich orzeczeniach zapadłych w niniejszej sprawie, teza jakoby obwiniony nie ponosił odpowiedzialności z racji wykonywania jedynie poleceń, wskazówek czy rad przełożonego prokuratora, które miałyby być dla niego wiążące, nie zasługiwała na akceptację. Asesor w tym zakresie za swoje zaniechania ponosił odpowiedzialność tak jak prokurator, bowiem czynności te mogły być podejmowane przez niego samodzielnie.

Zaakcentować należy również kwestię tego, jakie w istocie czynności winny zostać podjęte w realiach procesowych niniejszej sprawy. Sąd Najwyższy ma tu na myśli czynności ewidentne, oczywiste, których podjęcie było konieczne i niezbędne dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania przygotowawczego, w tym także dla podjęcia prób zapobieżenia skutkom w postaci szkód innych dzieci w rodzinie zastępczej. Działania te nie musiały być przy tym wynikiem skomplikowanych wniosków i szczegółowej analizy materiału dowodowego, gdyż już po jego pobieżnej lekturze należało stwierdzić, że istniała konieczność ich podjęcia. Ponadto niektóre z tych czynności, zresztą bardzo istotne, były sygnalizowane przez funkcjonariuszy Policji. Przynajmniej w tej części wystarczającym było zaakceptowanie „propozycji dowodowych” wskazywanych przez Policję i nie było potrzeby wykazywania się własną inicjatywą. Pod tym względem zebrany na tamtą chwilę materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał na kierunek śledztwa, w którym powinno ono pójść. W sprawie istniały możliwości szybkiego wyjaśnienia zaistniałych wątpliwości w niniejszej sprawie, jeżeli takowe powziąłby obwiniony. Niezbędnym było więc natychmiastowe przeprowadzenie dowodów. Były to działania dowodowe o charakterze podstawowym i priorytetowym. W szczególności należy mieć tutaj na względzie dochodzące sygnały o przemocy, które w połączeniu z niejasnym zgonem dziecka w rodzinie zastępczej, stwarzały potrzebę pilnego wyjaśnienia tych okoliczności. Tymczasem oceniając działanie obwinionego, poza oczywiście szeregiem dowodów istotnych, z których jednak nie wyciągnął on właściwie oczywistych wniosków, zlecił on prowadzenie postępowania dowodowego w aspektach, które miały znaczenie drugorzędne, a które w żadnej mierze nie mogły doprowadzić do wyjaśnienia okoliczności w niniejszej sprawie. Oczywistym jest, że niniejsza ocena postępowania wydana zostaje już po tragicznym fakcie śmierci kolejnego dziecka w tej rodzinie. Niemniej jednak

okoliczności sprawy, w tym zebrany materiał dowodowy, wskazywały ewidentnie na konieczność przeprowadzenia konkretnie sformułowanych i określonych czynności dowodowych, których kierunek był jasno sprecyzowany chociażby przez funkcjonariuszy Policji. Podkreślić należy, że obwiniony w realiach niniejszej sprawy, już od chwili wpływu wniosku KPP w P. dotyczącego przeprowadzenia czynności dowodowych polegających na zawiadomieniu sądu rodzinnego i przesłuchaniu małoletnich dzieci, zobowiązany był wskazywane czynności podjąć jak najszybciej. W miarę poszerzania materiału dowodowego, stopień posiadanych informacji o przemocy w rodzinie C., był coraz większy. Pamiętać przy tym należy, że zeznania matki A. C. i powiązanych z nią osób, były systematycznie potwierdzane zarówno przez zeznania innych świadków, jak i gromadzoną dokumentację, chociażby wyniki sekcji zwłok K. E. Zwłoka w podjęciu czynności, nie tylko mających na celu zweryfikowanie docierających informacji o przemocy, ale również prowadzących do zminimalizowania ryzyka jej wystąpienia, które *de facto* mogłyby zapobiec dalszym, tragicznym wydarzeniom, była w tym wypadku niezrozumiała. O ile bowiem sam sygnał Bożeny Kotłowskiej, mimo iż powinien wzbudzić odpowiednią refleksję u obwinionego co do podjęcia dalszych stosownych czynności, ale był jednak pojedynczą oznaką, o tyle kolejne dowody potwierdzające nieprawidłowości w rodzinie zastępczej C. pozwalają postawić tezę, że okoliczności te zostały przez obwinionego, z niezrozumiałych względów, kompletnie zignorowane. W sprawie należało więc, po uzyskaniu sygnałów o przemocy, przeprowadzić takie czynności dowodowe, jak poinformowanie sądu rodzinnego o dokonanych ustaleniach. Czym innym jest przy tym poinformowanie sądu rodzinnego przez ośrodek pomocy społecznej o wypadku w rodzinie zastępczej i śmierci dziecka po upadku ze schodów, a czym innym jest natomiast poinformowanie sądu rodzinnego w trybie art. 23 kpk o sygnałach co do stosowanej w tej rodzinie przemocy. Koniecznym było również niezwłoczne przesłuchanie dzieci mieszkających w tej rodzinie, w zakresie, w jakim było to możliwe. Koniecznym w oparciu o tak zebrany materiał dowodowy było również podjęcie działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom i przeniesienie rodzeństwa E. do innej rodziny zastępczej. W oparciu o tenże materiał dowodowy zasadnym było również podjęcie działań mających na celu przedstawienie materiału dowodowego biegłej niezwłocznie. Sąd

Najwyższy ma na względzie fakt, że obwiniony pragnął przedstawić ten materiał po zgromadzeniu wszystkich dowodów w sprawie, także jeżeli chodzi o stosowną dokumentację dotyczącą nieosobowych źródeł dowodowych. Niemniej jednak okoliczności sprawy wymagały natychmiastowego przesłania biegłej dokumentów już posiadanych, nawet bez ich pełnego zgromadzenia. Te okoliczności dawały podstawę do stwierdzenia, że obwiniony, dopuszczając się wyżej wskazanych zaniechań,

w sposób rażący i oczywisty naruszył przepisy prawa określone w art. 2 § 1 pkt 1, 2, 3 kpk w zw. z art. 23 kpk w zw. z art. 185a kpk w zw. z art. 185b kpk w zw. z art. 326 § 1 i § 3 pkt 1 i 4 kpk w zw. z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze w zw. z § 185 i 248 pkt 4, 10, 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury.

Podkreślić w tym miejscu wypada ponownie, że nie można podzielić stanowiska sądu *a quo*, jakoby wskazane w treści zarzutu przepisy nie zostały naruszone. Otóż w pierwszym rzędzie należy podnieść, że naruszenie tychże przepisów winno być oceniane w powiązaniu między sobą jak również przez pryzmat całości zaniechań obwinionego. Naruszenie art. 2 kpk winno się oceniać nie jako naruszenie samodzielnego przepisu, ale w powiązaniu z innymi wskazanymi przepisami. Patrząc w ten sposób, uznać należało, że skoro doszło do naruszenia art. 23 kpk, czy art. 185a kpk i art. 185b kpk, to w konsekwencji doszło także do naruszenia zasad określonych w art. 2 kpk. Podobnie niewłaściwe sprawowanie nadzoru nad śledztwem powodowało również naruszenie art. 2 kpk. Odpowiednio takie samo stanowisko należało zająć co do art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze w zw. z § 185 i 248 pkt 4, 10, 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury.

Konsekwencją naruszenia konkretnych wymienionych przepisów postępowania było naruszenie art. 2 § 1 pkt 1, 2, 3 kpk dotyczące kształtowania postępowania karnego. Zgodnie z tym przepisem przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby: sprawca

przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności; przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego; zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności. Zaniechania obwinionego, co do przepisów szczegółowo opisanych poniżej, w konsekwencji niweczyły cele postępowania wskazane w art. 2 kpk.

Ewidentnym w sprawie było naruszenie art. 23 kpk. Jak już wskazano, niezbędnym było poinformowanie sądu rodzinnego o dokonanych ustaleniach dotyczących sygnałów co do występującej przemocy w rodzinie. Samo zawiadomienie o fakcie wypadku sądu rodzinnego przez ośrodek pomocy społecznej było niewystarczające i *de facto* miało inny cel. Wywody dotyczące bezcelowości tego działania, jak również te dotyczące przerzucania odpowiedzialności w tym aspekcie na funkcjonariuszy Policji, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, należało uznać za niezasadne. Przepis ten wskazuje w takiej sytuacji na potrzebę działania i informowania sądu rodzinnego celem podjęcia stosownych czynności, a w konsekwencji zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom, w tym ewentualnie zmiany rodziny zastępczej.

Odnosząc się do art. 185a kpk i art. 185b kpk, w ocenie Sądu Najwyższego nie było żadnych podstaw do twierdzenia, aby przesłuchanie małoletnich, pilnie po uzyskaniu informacji o przemocy, było niemożliwe bądź przedwcześnie. Zdaniem Sądu koniecznym i oczywistym było niezwłoczne przeprowadzenie tych czynności. Nie było ku temu żadnych ani prawnych ani faktycznych przeciwwskazań.

Nie można również zgodzić się z sądem *a quo*, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 326 § 1 i § 3 pkt 1 i 4 kpk, w związku z tym, że nadzór w sprawie był prowadzony. W tym zakresie podkreślić należy, że uchybić temu przepisowi może nie tylko niesprawowanie nadzoru w ogóle, ale sprawowanie go w sposób istotnie wadliwy. Przykładem zaniechań obwinionego była reakcja na pismo KPP w P. co do konieczności przeprowadzenia stosownych czynności dowodowych. Mając na

względnie zebrany na tamtą chwilę materiał dowodowy, jak już wspomniano, właściwym i koniecznym było podjęcie tych działań. Zachowanie polegające na zaniechaniu przeprowadzenia tych dowodów, czy poinformowania sądu rodzinnego, prowadziło właśnie do konstatacji, że nadzór był prowadzony wadliwie. Natomiast teza o tym, że naruszenie art. 326 kpk może nastąpić jedynie w przypadku braku nadzoru, była zdaniem Sądu Najwyższego, niedopuszczalna.

Obowiązkiem prokuratora, zgodnie z treścią art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze, było wykonywanie między innymi wytycznych prokuratora nadrzędnego. Jak wskazywał sąd *a quo*, a co znalazło odzwierciedlenie także w zarzucie stawianym obwinionemu, wyszczególnione zostały ogólne wytyczne dotyczące sposobu prowadzenia czynności procesowych, które w zasadzie często powtarzały, bądź uszczegóławiały uregulowania źródeł prawa powszechnie obowiązującego i stanowiły niejako zawodowy wzorzec działania. Treść tychże wytycznych, których nie można było powołać w opisie czynu przypisanego obwinionemu z uwagi na zakaz *reformationis in peius*, akcentowała w szczególności zarówno samą konieczność podejmowania czynności, jak również potrzebę niezwłocznego działania w sytuacjach niniejszej sprawy. Obowiązki te wynikały przy tym również ze wskazanych w treści przypisanego czynu przepisach. Co więcej, naruszony przez obwinionego został przepis prawa rangi ustawowej, bowiem obwiniony nie wypełnił treści tychże wytycznych (co znalazło odzwierciedlenie w opisie czynu zawartym w sentencji niniejszego wyroku). Same wytyczne miały jednak charakter pomocniczy, a co za tym idzie, wyszczególnianie ich w treści przypisanego czynu było zbędne. Działania wskazywane w tych wytycznych, wbrew stanowisku sądu I instancji, były w tym przypadku konieczne. W związku z tym obwiniony swoimi zaniechaniami również naruszył art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze.

Mając na względzie treść § 185 i 248 pkt 4, 10, 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, należy stwierdzić, że przepisy te mają również charakter uszczegóławiający działanie w toku postępowania przygotowawczego prokuratora. Do naruszenia tychże przepisów

również doszło z powodów szeroko wskazywanych powyżej, a ich naruszenie było niejako konsekwencją zaniechań przeprowadzenia w sprawie czynności faktycznych. Co więcej, jak już wspomniano, naruszenie wszystkich wskazanych powyżej przepisów należało rozpatrywać łącznie, wtedy uwidaczniał się obraz sprawy, gdzie zaniechania w czynnościach dowodowych w pierwszym rzędzie prowadziły do naruszenia szczegółowych przepisów Kodeksu postępowania karnego, co w konsekwencji wiązało się z naruszeniem zasad uszczegóławiających przeprowadzenie tych czynności zawartych nie tylko w przepisach dotyczących *stricte* procedury karnej, ale również w pragmatykach służbowych. Ostatecznym skutkiem naruszenia tych norm było naruszenie przepisów statuujących ogólne zasady prowadzenia postępowania przygotowawczego i kreowania jego kierunku. W związku z tym uznać należało, że do naruszenia przepisów wskazanych w przypisanym obwinionemu czynie rzeczywiście doszło.

Sąd Najwyższy uznał, że zachowanie obwinionego wypełniło znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze. Zgodnie z tym przepisem, prokurator (także asesor) odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu prokuratorskiego. Naruszenie prawa musi być w tym przypadku rażące i oczywiste. Mowa tutaj więc o takim zachowaniu bądź zaniechaniu, które widoczne jest na pierwszy rzut oka, gdzie ewidentnie należałoby postąpić w sprawie inaczej, przy zachowaniu elementarnych zasad prawidłowego postępowania. Zaniechanie takie musi również być istotne, znamienne w skutkach, powodować poważne konsekwencje w ważnym elemencie służby prokuratorskiej. Zaniechania obwinionego miały właśnie taki charakter. W sprawie bowiem elementarnym zadaniem obwinionego było podjęcie czynności, których potrzeba przeprowadzenia była ewidentna. Nadto skutki nieprzeprowadzenia tych czynności okazały się w zasadzie tragiczne. Nie można przy tym wykluczyć, że w realiach niniejszej sprawy mogło dojść do drugiego zgonu dziecka w rodzinie zastępczej, niemniej jednak podjęcie tych czynności z dużą dozą prawdopodobieństwa zapobiegłoby temu zdarzeniu, względnie to nie na barkach prokuratora spoczywałaby odpowiedzialność za niepodjęcie czynności co do przeciwdziałania przemocy w tej rodzinie zastępczej, bądź przeprowadzenie ich

w niewłaściwy sposób. Skala tych naruszeń była przy tym bardzo istotna. W istocie uznać je należało za podstawowe w tym śledztwie. Co więcej, takie zaniechania już na pierwszy rzut oka były rażące, a same czynności, które należało podjąć oczywiste.

Mając na względzie konstatację, że czyn obwinionego wypełniał znamiona przewinienia dyscyplinarnego, Sąd Najwyższy zmienił wyrok w niniejszej sprawie. Co prawda skarżący wnosił o wydanie wyroku kasatoryjnego, niemniej jednak Sąd Najwyższy nie był związany tymi wnioskami, w sprawie nie było potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a materiał dowodowy był kompletny. Co więcej, w oparciu o art. 163a § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, w postępowaniu dyscyplinarnym prokuratorów, zakaz wskazany w art. 454 § 1 kpk nie obowiązuje, istnieje przy tym możliwość odwołania od wyroku skazującego, zapadłego w II instancji. Nie budzi również wątpliwości możliwość pociągnięcia obwinionego, jako byłego asesora prokuratorskiego do odpowiedzialności dyscyplinarnej (por. art. 80 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze, art. 159 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze). Stąd w sprawie koniecznym była zmiana wyroku i uznanie obwinionego za winnego dopuszczenia się deliktu dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy uznał, że obwiniony dopuścił się tego, że w okresie od 6 lipca 2012 roku do 13 września 2012 roku, z wyłączeniem okresu od dnia 13 sierpnia 2012 roku do dnia 31 sierpnia 2012 roku, jako asesor Prokuratury Rejonowej w P., sprawując nadzór nad postępowaniem Ds. (...) w sprawie śmierci trzyletniego K. E., pomimo dysponowania dowodami w postaci przesłuchań świadków wskazujących na nieprawidłowości w sposobie sprawowania opieki nad dziećmi w rodzinie A. i W. C., pełniących funkcję rodziny zastępczej, w szczególności świadczących o stosowanej wobec nich przemocy oraz wniosku Komendy Powiatowej Policji w P. z dnia 6 lipca 2012 roku o powiadomienie Sądu Rodzinnego i Nieletnich o tych ustaleniach i podjęcie działań zmierzających do przeniesienia rodzeństwa E. do innej rodziny zastępczej i przesłuchania nieletnich: rodzeństwa E. i K. C., nie uwzględnił wniosku Komendy Powiatowej Policji w P. i nie podjął działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom oraz

zaniechał przeprowadzenia istotnych dla sprawy dowodów, a nadto nie uwzględnił wniosków z opinii biegłego Zakładu Medycyny Sądowej (...) Uniwersytetu Medycznego w G., wskazującej na to, że obrażenia ciała jakich doznał nieletni K. E., skutkujące jego zgonem mogły powstać zarówno podczas upadku ze schodów, jak i na skutek urazu zadanego pięścią lub nogą i nie przekazał zebranych w śledztwie materiałów biegłemu celem wydania uzupełniającej opinii, przez co nie nadał prawidłowego kierunku postępowaniu, nie określił prawidłowo jego zakresu podmiotowego i przedmiotowego, w wyniku czego nie uwzględniono prawnie chronionych interesów wszystkich małoletnich pokrzywdzonych pozostających w rodzinie A. i W. C., czym oczywiście i rażąco naruszył przepisy prawa określone w art. 2 § 1 pkt 1, 2, 3 kpk w zw. z art. 23 kpk w zw. z art. 185a kpk w zw. z art. 185b kpk, art. 326 § 1 i § 3 pkt 1 i 4 kpk w zw. z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze w zw. z § 185 i 248 pkt 4, 10, 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Sąd Najwyższy z daty czynu wyeliminował okres, w którym obwiniony przebywał na urlopie wypoczynkowym, w związku z czym nie sprawował wtedy nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym. Sąd uznał przy tym, że zasadnym będzie, w oparciu o art. 4 § 1 kk, zastosowanie wobec obwinionego, orzekając o jego odpowiedzialności dyscyplinarnej, przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze, jako ustawy względniejszej. Podkreślić bowiem należy, że konsekwencje kary wymierzonej obwinionemu, w oparciu o uregulowania poprzedniej ustawy były względniejsze. Zresztą kwestię możliwości zastosowania w sprawie dwóch ustaw rozważał również sąd *a quo*, który doszedł do takich samych wniosków.

Zdaniem Sądu Najwyższego, przypisane obwinionemu zachowanie wypełniło znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze. Dopuścił się on bowiem naruszenia prawa o charakterze rażącym i oczywistym, o czym szeroko już wspomniano powyżej. Znamiona przewinienia dyscyplinarnego zostały więc wypełnione.

Zdaniem Sądu obwinionemu należało przypisać działanie nieumyślne w formie lekkomyślności. Podkreślić należy, że w żadnej mierze nie można

w sprawie doszukiwać się działania umyślnego, nacechowanego złymi intencjami bądź premedytacją. Zaniechania te traktować należy właśnie jako lekkomyślność. Istotę stopnia winy obwinionego oddaje właśnie definicja lekkomyślności mówiąca, że sprawca co prawda przewiduje możliwość popełnienia czynu zabronionego, ale myśli, że go uniknie. Mając na względzie zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym także wyjaśnienia obwinionego, uznać można było, że przewidywał on możliwe konsekwencje swoich zaniechań. Jego bierna postawa wskazywała jednak na to, że obwiniony zakładał, iż wystąpienie jakiegokolwiek kolejnej tragedii, nawet przy dochodzących sygnałach przemocy, po tym co się stało wcześniej (zgon pierwszego dziecka), będzie nieprawdopodobne. Niemniej jednak, mając na względzie obowiązki służbowe obwinionego, taka postawa była niedopuszczalna, a okoliczności sprawy wskazywały na to, jakie mogą być konsekwencje tych zaniechań. Stąd zdaniem Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie należało więc przypisać obwinionemu działanie z winy nieumyślnej w formie lekkomyślności.

W ocenie Sądu za znaczącą należało również uznać zarówno społeczną szkodliwość czynu przypisanego obwinionemu, jak również szkodliwość tego zachowania dla służby prokuratorskiej. Podkreślić należy, że co prawda obwinionemu nie można było przypisać działania umyślnego, niemniej jednak skutki, które w sprawie wystąpiły, a których przy prawidłowym prowadzeniu śledztwa można było uniknąć, były tragiczne (śmierć drugiego dziecka). Obwiniony dopuścił się naruszenia elementarnych obowiązków przy nadzorowaniu postępowania przygotowawczego. Takie zaniechania bardzo negatywnie wpłynęły również na ocenę społeczną prokuratury jako instytucji, którą można było postrzegać jako bierną, niewydolną, czy niewypełniającą obowiązków, do których została powołana. Takie zachowanie obwinionego wpływało na opinię całego tego organu.

Sąd Najwyższy w oparciu o art. 67 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia. Zdaniem Sądu tak ukształtowana kara dyscyplinarna będzie adekwatna do stopnia winy, społecznej szkodliwości, a także szkodliwości dla służby. Przy wymiarze tejże kary, jako okoliczności łagodzące, Sąd Najwyższy wziął pod uwagę niewielkie doświadczenie zawodowe obwinionego. Ponadto zważyć należy na długi okres

toczącego się postępowania dyscyplinarnego, podczas którego obwiniony ponosił negatywne skutki niniejszego postępowania, chociażby niepewność odnośnie dalszych możliwości rozwoju zawodowego. Poza tym, na co należy zwrócić szczególną uwagę, największą dolegliwością zawodową, jakiej doświadczył obwiniony w związku z tą sprawą, było niepowołanie go na stanowisko prokuratora. Decydujący wpływ na to miała właśnie ta sprawa, ponieważ z akt osobowych obwinionego żadne inne negatywne okoliczności, dyskwalifikujące jego osobę, jeżeli chodzi o ten urząd, nie wynikały. Zdaniem Sądu, w realiach niniejszej sprawy, wystarczającym było więc wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej upomnienia, ze względu przede wszystkim na wskazane powyżej okoliczności łagodzące, związane z bardzo negatywnym wpływem przedmiotowych wydarzeń na karierę zawodową obwinionego. Stąd, mając na względzie wagę przypisanego obwinionemu czynu, jak również okoliczności istotnie łagodzące wymiar kary, należało poprzestać na wymierzeniu jedynie kary upomnienia.

O kosztach Sąd Najwyższy orzekł w oparciu o art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.